

ARCHIWUM EMIGRACJI

LIV

ŹRÓDŁA I MATERIAŁY DO DZIEJÓW
EMIGRACJI POLSKIEJ PO 1939 ROKU

SERIA

DOKUMENTACJA ŻYCIA LITERACKIEGO
KRĘGU LONDYŃSKICH „WIADOMOŚCI” (1945–1981)

pod red. Wacława Lewandowskiego

Tom 4

FERDYNAND GOETEL



LISTY
DO REDAKTORÓW
„WIADOMOŚCI”

opracował i przypisami opatrzył

Marcin Łukasz Lutomiński

konsultacja edytorska

Beata Dorosz



Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Toruń 2014

Opracowanie wydawnicze
Ewelina Gajewska

Projekt okładki
Tomasz Jaroszewski

Na okładce wykorzystano *Szkic do portretu Mieczysława Grydzewskiego*
autorstwa Feliksa Topolskiego.

Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2012–2014, na podstawie decyzji Nr 0067/FNiTP/H11/80/2011 z dnia 5.12.2011 r.



**NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI**

ISBN 978-83-231-3303-2

Printed in Poland

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Toruń 2014

WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA

REDAKCJA: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
tel. 56 611 42 95, fax 56 611 47 05
e-mail: wydawnictwo@umk.pl

DYSTRYBUCJA: ul. Reja 25, 87-100 Toruń
tel./fax 56 611 42 38
e-mail: books@umk.pl
www.wydawnictwoumk.pl

Wydanie pierwsze
Druk: Drukarnia Wydawnictwa Naukowego UMK
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
Oprawa: Drukarnia Abedik Sp. z o.o.
ul. Glinki 84, 85–861 Bydgoszcz

NOTA EDYtorska

Edycja prezentuje jednostronną korespondencję między Ferdynandem Goetlem (ur. 1890 r., zm. 1960 r.) a Mieczysławem Grydzewskim (ur. 1894 r., zm. 1970 r.). Jest to 58 oryginalnych listów autora *Czasów wojny* do ówczesnego redaktora „Wiadomości” oraz dwa załączniki: kopia listu Goetla do żony, Haliny Winowskiej, oraz maszynopis wiersza Goetla *Contra spem spero*.

Wydanie zawiera wszystkie zachowane listy z kolekcji osobowej Goetla należącej do korespondencji redakcyjnej „Wiadomości” (ze zbiorów Archiwum „Wiadomości” w Archiwum Emigracji Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu), oznaczonej sygnaturą AE/AW/LXXXV/4.

Pierwszy list nosi datę 30 października 1946 r. (czas przybycia Goetla do Anglii), a na ostatnim widnieje data 26 września 1960 r., więc został on napisany niemal na dwa miesiące przed śmiercią pisarza (24 listopada 1960 r.). Korespondencja była prowadzona na terenie Wielkiej Brytanii, ściślej: niemalże wszystkie listy pochodzą z Londynu, tylko trzy pierwsze Goetel wysyłał z obozu tymczasowego Lovercroft Mill dla żołnierzy II Korpusu Polskiego. Biorąc pod uwagę treść zamieszczonej tu korespondencji, a także liczbę tekstów opublikowanych przez Goetla na łamach „Wiadomości”, można stwierdzić, że najprawdopodobniej nie zachowały się pojedyncze listy pisarza z lat: 1947, 1948, 1950, 1953, 1959, 1960.

W niniejszej edycji każdy list zawiera metryczkę informującą o numerze listu, nadawcy, odbiorcy i dacie (dziennej lub miesięcznej). Pod tekstem listu podano informację na temat formy tekstu (rękopis, maszynopis). Ujednolicono zapis nagłówków stosowanych przez pisarza, który niekonsekwentnie zapisywał datę i/lub adres z prawej albo lewej strony tekstu. Wprowadzono również jednolite umiejscowienie formuły grzecznościowej i podpisu Goetla.

Poprawiono drobne błędy literowe i interpunkcyjne typu *lapsus calami* (zważywszy również na pogarszający się wzrok pisarza, który cierpiał na jaskrę), a także niekonsekwencje autora w pisowni wyrazu wychodźstwo (zamiast: wychodźctwo/wychodztwo). Uspółcześiono ortografię zapisów typu: kwestię (zamiast: kwestję), nie tylko (zamiast: nietylko), opinie (zamiast: opinje), a także formy: moim (zamiast: mojem) i tym bardziej (zamiast: tembardziej).

Uwagi edytora oznaczono nawiasem: [], a dodatkowo – wyraz nieczytelny: [---], dłuższy fragment nieczytelny: [---] [---] [---], uszkodzenie tekstu: [...], słowa odczytane hipotetycznie: [?], nietypowe formy lub użycia wyrazów, zwrotów itp.: [!]. Wyróżnienia graficzne autora listów zapisano w postaci rozstrzelenia. Nie odnotowano natomiast powtarzającego się i dość oczywistego dopisku Grydzewskiego „Z” (oznaczającego: odnotowane, załatwione). Inne uwagi redaktora zostały zachowane.

Spośród zamieszczonych tu listów 12 zostało opublikowanych przez Rafała Habielskiego¹. Niniejsze odczytanie rękopisów i maszynopisów nieznacznie różni się od wcześniejszej edycji oraz zawiera większą liczbę objaśnień. Dołączony list Goetla do Winowskiej był już drukowany przez Idę Sadowską² i Krzysztofa Polechoń-

skiego³. Tekst wiersza *Contra spem spero* nie był wcześniej publikowany.

Indeksy nazwisk dla wszystkich tomów serii ukazą się w formie osobnej publikacji.

Marcin Łukasz Lutomiński

- ¹ *Z listów do Mieczysława Grydzewskiego 1946–1966*, wybór, wstęp i opracowanie R. Habielski, Londyn 1990, s. 173–181.
- ² I. Sadowska, *Dlaczego nie wracam? List Ferdynanda Goetla do żony z 2 października 1956 roku*, „Kieleckie Studia Filologiczne” 1996, t. 9, s. 201–203; przedruk w: *Od Witkacego do Jana Pawła II. Itineraria literackie*, red. G. Legutko, Kielce 2008, s. 59–61.
- ³ K. Polechoński, *Pisarz w czasach wojny i emigracji. Ferdynand Goetel i jego twórczość w latach 1939–1960*, Wrocław 2012, s. 299–300. Znakomicie opracowana monografia Krzysztofa Polechońskiego była dla piszącego te słowa nieocenionym przewodnikiem po emigracyjnym rozdziale biografii Ferdynanda Goetla.

1. F. Goetel do M. Grydzewskiego [30 października 1946]

Lovercroft Mill Camp
30 października 1946

Drogi Panie Mieczysławie,
przyjechałem do Anglii i jestem w tej chwili w obozie II Corpusu w Lovercroft¹. W najbliższych dniach spodziewam się przybycia bagażu, po czym przyjadę do Londynu zorientować się, co Wy tam myślicie, co wiecie i zamierzacie. W pierwszej połowie listopada wyjdzie we Włoszech pierwsza moja książka z ubiegłych lat pt. *Kapitan Łuna*². Niezależnie od niej mam inne gotowe już rzeczy. Będę chciał wydać tomik (60 stron lub więcej) poezji³. Aby go uporządkować, potrzebuję jaki tydzień spokoju, którego w tej chwili nie mam, mieszkając w baraku⁴ z tuzinem dość głupich i hałaśliwych mych rodaków.

Poza poezjami mam na ukończeniu tom opowieści humorystycznych i nieco szyderskich, niemniej przeto prawdziwych o Warszawie z czasów okupacji⁵. Ma to być uzupełnienie *Kapitana Łuny*, który jest dramatyczny i na serio. Zresztą mam i parę rozdziałów powieści pt. *Ojciec Bonawentura*⁶. Jest to historia o pewnym wariacie [?], który podczas wojny dotarł wszędzie, gdzie nie puszczano ludzi i miał nawet rozmowę w Jałcie z Rooseveltem⁷. Sporo sobie po *Bonawenturze* obiecuję. – Ale o tym ustnie.

Niech mi Pan łaskawie odpisze na parę pytań. 1) Gdzie się zatrzymać w Londynie po przyjeździe? 2) Czy ktoś mi pomoże w pierwszych krokach po tym mieście? 3) Gdzie, u Boga, i za jakie pieniądze można drukować? 4) Jaka tematyka interesuje Was najbardziej, jeśli chodzi o artykuły?

Pisuję, występuję i żyję pod własnym nazwiskiem⁸. Bardzo bym chciał zetknąć się z Wami – od 10 [---] mie-

sięcy błąkam się wśród głupich ludzi i po prawdzie trochę zdziçałem. To znaczy, że gadam tylko, kiedy muszę.

Łączę uścisk dłoni i serdeczne
pozdrowienia dla Pana i dawnych
znajomych
F. Goetel

[P.S.] Adres: P. R.O. F. Goetel Lovercroft Mill Camp near Bury.

List napisany odręcznie.

- ¹ Lovercroft Mill Camp na terenie Anglii – obóz tymczasowy dla żołnierzy II Korpusu Polskiego. Oskarżony o kolaborację z okupantem niemieckim Ferdynand Goetel potajemnie uciekł z Polski w grudniu 1945 r. Następnie przedostał się do Włoch, gdzie od września 1946 r. pełnił funkcję oficera prasowego II Korpusu Polskiego. W październiku 1946 r. przybył wraz z żołnierzami do Anglii i przebywał w obozie tymczasowym, w Londynie osiadł w grudniu 1946 r.
- ² *Kapitan Luna*, Londyn–Rzym 1947. Jest to zbiór opowiadań o tematyce wojennej.
- ³ Goetel nie wydał osobnego tomu poezji. Swoje wiersze publikował w emigracyjnych czasopismach, w „Wiadomościach” ukazały się jedynie fraszki i to dopiero po kilkunastu latach od tego listu. Zob. „Wiadomości” 1959, nr 26 (691) z 28 czerwca, s. 3.
- ⁴ Mowa o baraku obozowym dla żołnierzy II Korpusu Polskiego.
- ⁵ Zapowiadany przez Goetla tom opowiadań nie ukazał się drukiem w osobnym wydaniu. W liście pisarz wspomina prawdopodobnie o takich opowiadaniach, jak m.in.: *Kwiat narodu*, *Pączki*, *Pieczeń*, *Rozrachunek*, *Zemsta*, *Dzieci nie płaczą*.
- ⁶ Powieść nie została przez Goetla ukończona i wydana. Pierwszy rozdział ukazał się w tomie zbiorowym *Kalendarz polski na rok Pański 1961*, Londyn [1960], s. 51–58.
- ⁷ Franklin Delano Roosevelt (1882–1945) – amerykański polityk, prezydent USA, jeden z uczestników konferencji w Jaltcie (1945 r.).

- ⁸ Goetel ścigany listem gończym uchodził z Polski pod przybranym nazwiskiem Johan Menten, listy do żony przez wiele lat podpisywał pseudonimem Natalia Dąbrowska, pierwsze teksty w emigracyjnej prasie wojskowej drukował jako F. Ćwikliński, a pierwszy artykuł na łamach „Wiadomości” opublikował pod nazwiskiem Aleksander Arkan.

2. F. Goetel do M. Grydzewskiego [8 listopada 1946]

Lovercroft Mill Camp near Bury
8/XI/1946

Drogi Panie Mieczysławie.

Dziękuję za list. Wstrzymuję się z wyjazdem do Londynu, gdyż bagaż mój jest ciągle w drodze, a forsa również. Pod podany mi adres napisałem w sprawie mieszkania⁹. Przesyłam Panu artykuł¹⁰. Niestety: kobyła. Jeżeli Pan go zechce umieścić, proszę podać pseudonim A. Arkan. Artykułów zatracających o politykę nie chcę umieszczać na razie pod własnym nazwiskiem. Gdyby Pan artykułu drukować nie mógł, proszę zachować skrypt, gdyż odpisu nie mam. W następnej serii, już pod moim nazwiskiem, będę Panu służył humoreskami z czasów okupacji, względnie i wierszami. W Lovercroft będę chyba jeszcze kilka dni¹¹.

Uścisk dłoni
F. Goetel

List napisany odręcznie. Na odwrocie podano: „10 Norfolk Sg. W. 2”.

⁹ Prawdopodobnie mowa o: 2, Pembriidge Gardens W 7.

¹⁰ Artykuł został opublikowany jako *Walka z legendą* pod nazwiskiem Aleksander Arkan w „Wiadomościach” 1947, nr 1

(40) z 5 stycznia, s. 1. Tekst dotyczy powstania w Warszawie w 1944 r., jego przyczyn i konsekwencji dla Polaków.

¹¹ Zob. list nr 1, przyp. 1.

3. F. Goetel do M. Grydzewskiego [12 listopada 1946]

Lovercroft near Bury

12/XI/1946

Drogi Panie Mieczysławie.

Szkoda, że Pan musi skrócić artykuł¹², bo prawdę mówiąc, straci na tym na pewno. Nie jest to jedyny artykuł z serii, którą bym tu chciał zamieścić w pismach, nim się ukaże w książce. Następne (nie wszystkie) są w drodze [wraz z] „ciężkim” bagażem. Z tych chciałbym umieścić u Pana *Naród polski i Wychodźstwo polskie*. Później zaś *Polska i Niemcy i Polska i Rosja*¹³. *Walka z legendą*¹⁴ – nie była, rzecz jasna, nigdzie drukowana. Kopii nie mam, gdyż oryginał dałem komuś do przeczytania i nie ujrzałem go więcej. Jestem, Panie Mieczysławie, stary literat i kawałów nie urządzam.

Co do pseudonimu. Artykuły polityczne lub zbliżone chciałbym na razie drukować pod pseudonimem, licząc się, że z chwilą, gdy przejdę do „ataku”, spotkam się z atakiem z wiadomej strony¹⁵. Nie wiem do tej pory, czy rodzina moja opuściła Polskę, tak jak się to miało stać¹⁶. Otóż wzgląd na nią nakazuje mi jeszcze ostrożność¹⁷. Osobiście najchętniej bym poszedł od razu na rozprawę i to nie tylko z obcymi, ale i z wielu niepoczytalnymi ludźmi, którzy mi zatruli życie na wychodźstwie¹⁸. – Poza tymi artykułami mam armatę w sprawie Katynia i to dość groźną i nową¹⁹. Z tej jednak huknę już, gdy zaczną na do-